

Sygn. akt V GC 63/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Maciej Rzewuski,
Protokolant:	sek. sąd. Arkadiusz Koziół

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O.

przeciwko S. S. (1) i M. K. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. S. (1) na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. kwotę 307.500,00 (trzysta siedem tysięcy pięćset 00/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi (a od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego S. S. (1) na rzecz powoda kwotę 8.700,00 (osiem tysięcy siedemset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego M. K. (1) kwotę 7.217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. przyznaje radcy prawnemu D. N. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu S. S. (1) w kwocie 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście 00/100) złotych, powiększonej o należny podatek VAT,

VI. nie obciąża stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

/SSR del. Maciej Rzewuski/

Sygn. akt V GC 63/15

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. wniósł pozew domagając się zasądzenia od pozwanych S. S. (1) i M. K. (1) solidarnie na swoją rzecz kwoty 307.500,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 r., V GU 1/13, Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość Spółki (...) Sp. z o.o. w O.. Pozwany S. S. (1) jest prezesem zarządu i głównym udziałowcem, a M. K. (1) był członkiem zarządu wskazanej Spółki. Syndyk podał, że w miesiącach sierpniu i wrześniu 2012 r. z rachunku bankowego powodowej spółki, za pomocą karty płatniczej z bankomatów (kartą dysponował S. S. (1)), wypłacono w drodze kilkudziesięciu transakcji łączną sumę 307.500,00 zł. Syndyk uznał, że powyższe usprawiedliwia pociągnięcie do odpowiedzialności pozwanych w zgodzie z art. 293 § 1 k.s.h. W tym zakresie wskazał, że S. S. (1) ponosi wobec powodowej spółki odpowiedzialność za bezprawne i bezzasadne pobranie w/w kwoty pieniędzy. Nawet, jeśli to nie on osobiście dokonał rzeczonych wypłat, to naraził spółkę na szkodę, skoro jako członek zarządu tolerował taką sytuację, nie zapobiegł jej i nie dochodził odzyskania pobranych kwot. Odnośnie do pozwanego M. K. (1), Syndyk wskazał, że ponosi on odpowiedzialność na podstawie art. 293 § 1 k.s.h., ponieważ jako członek zarządu, naraził spółkę na szkodę, tolerując taką sytuację (dokonywanie bezzasadnych wypłat), nie zapobiegł jej i nie dochodził odzyskania pobranych kwot (vide: k.2-3).

Pozwany M. K. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz wadliwe umocowanie pełnomocnika powoda. Zważył, że przedłożone dokumenty stanowią fotokopię i domagał się złożenia ich oryginałów. Pozwany podał, że 5 lutego 2013 r. złożył na ręce S. S. (1) rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu, wobec czego domagał się umorzenia postępowania co do swojej osoby, ewentualnie oddalenia powództwa. Dodał, że zgodnie z przepisem art. 228 § 2 k.s.h., dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu, wymaga uchwały wspólników. Brak podjęcia takiej uchwały prowadzi do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej. Nadmieniał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z art. 293 § 1 k.s.h. Nadto wskazał, że w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 30 września 2012 r. nie był członkiem zarządu powodowej spółki, o czym Syndyk wiedział (vide: 81-84).

Pozwany S. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że brak jest dowodów uzasadniających uwzględnienie powództwa, gdyż załączony wyciąg świadczy jedynie o wypłacie gotówki, a nie stanowi dowodu nierozliczenia się z wypłaconych pieniędzy. Wskazał, że z powyższych wypłat rozliczył się, co potwierdzają zapisy na koncie księgowym (...) za 2012 r. oraz dokumenty księgowe znajdujące się w posiadaniu powoda. Powołał się też, podobnie jak pozwany M. K. (1), na brak podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności odszkodowawczej, wobec braku podjęcia uchwały, o jakiej mowa w art. 228 § 3 k.s.h. (vide: k. 89-90).

W piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 2015 r. pełnomocnik powoda zaprzeczył, jakoby pozwany S. S. (1) nie miał dostępu do dokumentacji upadłej spółki, bowiem wymieniony w dalszym ciągu sprawuje funkcję członka zarządu tej spółki, a zatem ma dostęp do wszelkich dokumentów oraz akt każdego postępowania prowadzonego z udziałem spółki. Powód podkreślił, iż pozwany S. S. (1) nie wytłumaczył przyczyn ani przeznaczenia pobranych środków pieniężnych, a nadto nie zaprzeczył faktowi ich pobrania. Wskazał, że to pozwany winien wykazać fakt rozliczenia się z kwot wypłaconych z bankomatów. W kwestii odpowiedzialności wynikającej z art. 293 k.s.h. wskazał, że w przypadku syndyka nie ma konieczności uzyskania uchwały zgromadzenia wspólników w trybie art. 228 pkt 2 k.s.h, bowiem syndyk prowadzi postępowania sądowe na rzecz upadłego, lecz we własnym imieniu. „Z ostrożności procesowej” podniósł, że odpowiedzialność członków zarządu Spółki (...) uzasadniona jest także na gruncie przepisu art. 415 k.c. Dodatkowo wskazał, że brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia z uwagi na fakt, że trzyletni termin biegnie dopiero od momentu uzyskania informacji o szkodzie. Odnośnie do pozwanego M. K. (1) powód wskazał, że pełnił on funkcję członka zarządu w okresie późniejszym niż dokonane wypłaty z bankomatów, lecz nie podjął działań zmierzających do ochrony interesów spółki (vide: k. 98-99).

W piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2015 r. pozwany S. S. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, że pobrane kwoty zostały przeznaczone na spłatę klientów powodowej spółki (vide: k.134).

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2016 r. powód zakwestionował korelacje pomiędzy wypłatami z bankomatów a wypłatami na rzecz klientów powodowej spółki zauważając, że nie przedstawiono żadnego dowodu z którego wynikałoby, aby wypłacone środki zasilily kasę spółki (vide: k.209-210).

W piśmie procesowym z dnia 19 września 2016 r. pełnomocnik pozwanego M. K. (1) wskazał, że jego mandant nie był członkiem zarządu spółki w czasie dokonywania wypłat z bankomatów. Podał, że pozwany M. K. (1) pełnił funkcje członka zarządu w spółce w okresie od 30 listopada 2012 r. do 5 lutego 2013 r., przy czym nie miał żadnej wiedzy na temat uprzednio dokonanych wypłat (vide: k. 293-295).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od momentu powstania Spółki (...) Sp. z o.o. w O. (dalej jako: (...)) S. S. (1) był jej głównym wspólnikiem, a jednocześnie prezesem zarządu.

(bezsporne; odpis KRS – k.5-8)

W okresie od 13 sierpnia 2012 r. do 10 września 2012 r., za pośrednictwem karty bankomatowej, S. S. (1) wypłacił z konta (...) Spółki (...) pieniądze w łącznej kwocie 307.500,00 zł. Wypłaty dokonał w ramach 121 kolejnych transakcji. W tym czasie wyłącznie S. S. (1) dysponował kartą bankomatową Spółki. Wypłaconych z bankomatów pieniędzy nie wpłacił do kasy spółki. Nie sporządzono na tę okoliczność żadnych dokumentów księgowych, typu „kasa przyjęła”.

(dowody: wyciąg z rachunku bankowego spółki – k.9-71, 526-564, opinie biegłego sądowego J. W. – k.660-691, k.734-739)

W miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień 2012 r. w kasie Spółki (...) były zdeponowane odpowiednio kwoty: 3.921.425,25 zł, 4.083.297,45 i 3.999.086,81 zł. W tym okresie dokonywano wypłat gotówkowych na rzecz klientów (...), a stan kasy Spółki nie wymagał dokonywania jakichkolwiek wypłat z bankomatów, w celu jej zasilenia.

(dowody: opinie biegłego sądowego J. W. – k.660-691, k.734-739)

Osobą odpowiedzialną w Spółce (...) za wykonywanie obowiązków z zakresu rachunkowości był S. S. (1). Wymieniony nie przedstawił do zaksięgowania wszystkich dokumentów, a w dokumentacji księgowej brakowało znacznej części dokumentów źródłowych. Księgowanie w głównej mierze opierano na dokumentach wtórnych.

(dowody: dokumenty księgowe – k.135-197, 370-448, 458-564, 711-712, zeznania świadków B. S. – k.609-610 i J. G. – k.643-644v, zeznania powoda – k.633v, zeznania pozwanego S. S. (1) – k.634-635, opinie biegłego sądowego J. W. – k.660-691, 734-739)

W październiku 2012 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała część dokumentacji (...)i spółek od niej zależnych. Na początku lutego 2013 r. ABW zatrzymała dokumentację finansową Spółki, znajdującą się u księgowej J. G..

(bezsporne; zeznania świadków B. S. – k.609-610 i J. G. – k.643-644, zeznania powoda – k.633v, zeznania pozwanego S. S. (1) – k.634-635)

W okresie od 30 listopada 2012 r. do 5 lutego 2013 r. funkcję członka zarządu Spółki (...) pełnił M. K. (1).

(bezsporne; oświadczenie M. K. (1) – k.85, oświadczenie (...) – k.86, uchwała Zgromadzenia Wspólników (...) – k.87, protokół rozprawy sądowej z dnia 25 lipca 2013 r., V GUUp 5/13 – k.350-353, zeznania pozwanych M. K. (1) – k.634 i S. S. (1) – k.634-635)

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 r., V GU 1/13, Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość (...). Syndykiem ustanowiono M. K. (3).

(bezsporne; odpis KRS – k.5-8)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów. Część z nich, jak np. oświadczenie M. K. (1) (k.85), oświadczenie (...) (k.86), uchwała Zgromadzenia Wspólników (...) (k.87) i dokumenty księgowe, złożone przez pozwanego S. S. (1) (k. 135-197, 370-448, 711-712) stanowiły kserokopie. W tym zakresie jednak strony nie podnosiły zarzutu ich nieprawdziwości.

Nadto trzeba wskazać, że choć kopia dokumentu nie spełnia wymogów (określonych w art. 244 § 1 k.p.c.) uznania jej za dokument urzędowy, ani prywatny (nie zawiera podpisu, o jakim mowa w treści art. 245 k.p.c.), to jednak posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią, uznawane jest za w pełni dopuszczalne na gruncie regulacji art. 244 § 1 i 245 k.p.c. Poza tym, kserokopie mogą mieć także walor samodzielnego dowodu, co wynika z normy zredagowanej w treści art. 308 § 1 k.p.c. Mimo że w dyspozycji tego przepisu ustawodawca nie użył pojęcia kserokopii jako jednego z dowodów utrwalanych za pomocą stosownych urządzeń, to jednak regulacja wymienia pośród tego rodzaju dowodów fotokopie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo tego, że pojęcie kserokopii jest obecnie bardziej popularne niż fotokopii, to z prawnego punktu widzenia, w przypadku dowodów reprodukcyjnych wykonanych cyfrowymi urządzeniami kopiująco-drukującymi, brak jest ważkiej różnicy, która uzasadniałaby rozbieżną ocenę ich znaczenia dowodowego. Innymi słowy, w ocenie tut. Sądu, rzeczonym kserokopiom nie można odmówić walorów dowodowych.

Odnośnie do załączonych do pozwu wyciągów z rachunku (...) Spółki (...), które były kwestionowane przez obu pozwanych, należy zważyć, że ich treść jest tożsama z dokumentami zabezpieczonymi w formie elektronicznej przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie prowadząca postępowanie przygotowawcze przeciwko S. S. (1). Wprawdzie, co do zasady, bankowy wyciąg z rachunku bankowego będący wydrukiem komputerowym, nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c., lecz jest innym środkiem dowodowym, odzwierciedlającym w formie komputerowego wydruku treść operacji wykonanej w elektronicznym systemie Banku, to jednak wskazać należy, że pozwany S. S. (1) ostatecznie przyznał, że we wskazanym okresie dokonywał wypłat środków pieniężnych z rachunku Spółki. Już choćby z tego względu przedłożone przez powoda zestawienie transakcji na rachunku bankowym (...) należało uznać za dowód w sprawie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, w zakresie w jakim wskazywali sposób prowadzenia księgowości w Spółce (...). Zeznania świadka J. G. potwierdziły, że pozwany S. S. (1) czynił starania w celu zmiany zapisów w bilansach księgowych (...), nadto że zlecał dokonywanie zmian w prowadzonej księgowości pomimo braku stosownych ku temu dokumentów. Z kolei zeznania B. S. wskazywały na to, jaki powinien być rzeczywisty stan środków pieniężnych w kasie Spółki, co korespondowało z wnioskami końcowymi opinii biegłego sądowego, sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy.

Sąd dał także wiarę zeznaniom stron w zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, tj. w zakresie czasu sprawowania przez pozwanego M. K. (1) funkcji członka zarządu (...), kwestii dysponowania kartą bankomatową Spółki wyłącznie przez pozwanego S. S. (1), sposobu prowadzenia księgowości w Spółce oraz niekompletności dokumentacji księgowej (...). Zeznania stron w tej części są logiczne i szczerze, a przy tym korelują z zeznaniami w/w świadków i pisemną opinią biegłego z zakresu księgowości.

Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom pozwanego S. S. (1) w zakresie, w jakim wymieniony wskazywał, że wypłacone z rachunku Spółki środki pieniężne przeznaczył na wypłaty dla klientów (...) oraz zasilenie kasy Spółki. Istotne znaczenia w tej materii odegrała opinia sporządzona przez biegłego J. W..

Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Kontroluje ją więc w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej oraz odwołanie się do tych kryteriów oceny, stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonującą (vide: wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Legalis).

Co prawda biegły J. W. oceniał, czy dokonane przez pozwanego S. S. (1) wypłaty z bankomatów pokrywają się z wypłatami dokonanymi na rzecz klientów (...), czyniąc w tym zakresie wysoce hipotetyczne ustalenia, to jednak kluczowe dla rozpatrzenia zasadności wytoczonego powództwa, było wskazanie przez biegłego, że w momencie dokonywania wypłat z bankomatów stan kasy Spółki był na tyle wysoki, że nie było potrzebne jej zasilanie. Trafnie bowiem biegły wskazał, że w okresie od lipca do września 2012 r. stan kasy Spółki oscylował w granicach 4 milionów złotych, co pozwalało na dokonywanie bieżących wypłat dla klientów (...).

Z tego też m.in. powodu Sąd oddalił wniosek pozwanego S. S. (1) o dopuszczenie dowodu z zeznań wszystkich osób, na rzecz których dokonano wypłat w miesiącach sierpniu i wrześniu 2012 r. W pierwszej kolejności należy zważyć, że wszelkie wypłaty winny być odpowiednio udokumentowane, a obowiązek w tym zakresie spoczywał na pozwanym S. S. (1). Nadto osoby, którym ewentualnie wypłacano pieniądze, z pewnością nie posiadały wiedzy co do tego, czy otrzymane pieniądze pochodziły z kasy Spółki, czy też może z bieżących wypłat z bankomatów, dokonanych przez pozwanego S. S. (1). Okoliczność tę wydaje się zauważać pełnomocnik wymienionego pozwanego, skoro będąc obecny na rozprawie, na której Sąd oddalił w/w wnioski dowodowe pozwanego, nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, rzeczony wniosek dowodowy należało potraktować jako spóźniony i w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania. Jego uwzględnienie wymagałoby przesłuchania kilkudziesięciu osób, co zdaniem tut. Sądu już z założenia nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia istoty sprawy.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, powództwo było zasadne co do pozwanego S. S. (1), z tym zastrzeżeniem że podstawą prawną orzeczenia był przepis art. 415 k.c. Zachowanie pozwanego, polegające na niczym nieuzasadnionej wypłacie z konta (...) Spółki (...) kwoty 307.500,00 zł, wyczerpało wszystkie znamiona odpowiedzialności deliktowej, o jakich mowa w powołanym przepisie.

Odnosnie zaś do pozwanego M. K. (1) Sąd uznał, że żądanie pozwu jako nieuzasadnione należało oddalić. W tym przypadku zebrany materiał dowodowy pozwala przyjąć, że pozwany M. K. (1) nie dokonał żadnych czynności związanych z wyrządzeniem Spółce szkody. Wymieniony nie podejmował jakichkolwiek czynności dotyczących księgowości Spółki, nigdy nie dysponował kartą bankomatową (...), a w momencie dokonania wypłat z bankomatów przez S. S. (1), nie pełnił w Spółce żadnej funkcji. Tym samym, w ocenie Sądu, M. K. (1) nie można przypisać działania ani zaniechania, które uzasadniałoby jego odpowiedzialność z art. 415 k.c. W konsekwencji, wobec pozwanego M. K. (1) powództwo należało oddalić.

W tym miejscu wskazać należy, że pierwotnie powód oparł roszczenie o regulację art. 293 § 1 k.s.h. Zgodnie z treścią tego przepisu, członek Zarządu, Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec Spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy Spółki, chyba że nie ponosi winy. Z brzmienia regulacji wynika, że odpowiedzialność określona w art. 293 k.s.h., jest odpowiedzialnością wobec spółki, a nie wobec osób trzecich. Chodzi tu więc o bezpośrednią odpowiedzialność osób sprawujących funkcje członka zarządu wobec spółki. Z tego względu wyłącznie wola spółki, wyrażona w stosownej uchwale, może stanowić podstawę wszczęcia postępowania w trybie art. 293 k.s.h.

Zgodnie z przepisem art. 228 ust. 2 k.s.h. uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w tym dziale lub umowie spółki, wymaga: postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przed zawiązaniem spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Skuteczne wszczęcie postępowania o naprawienie szkody (w trybie art. 293 k.s.h.) musi być zatem poprzedzone uchwałą zgromadzenia wspólników.

Powyższa kwestia była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że brak uchwały wspólników wymaganej w art. 228 pkt 2 k.s.h., powinien być rozważany w płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki. Niewątpliwie podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników pozwala przypisać spółce, zgodnie z teorią organów, wolę uzyskania odszkodowania. Uchwała o dochodzeniu roszczenia nosi zatem cechy oświadczenia woli, wyraża interes prawny właściciela i jego wolę uzyskania ochrony prawnej. Uchwała w tym przedmiocie nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym Spółki, przez swą treść winna być traktowana jako przesłanka merytoryczna powództwa. Brak uchwały wspólników prowadzi do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej (vide: wyrok SN z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 635/11, LEX nr 1228580).

Poza sporem jest, że wspólnicy Spółki (...) takiej uchwały nigdy nie podjęli, co w konsekwencji wiąże się z brakiem legitymacji powoda – Syndyka upadłej Spółki do dochodzenia roszczeń w trybie art. 293 k.s.h.

Trzeba pamiętać, że postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość powodowej Spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika. Oznacza to, że z chwilą ogłoszenia upadłości majątek upadłego (powodowej Spółki) stał się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego po myśli art. 61 Prawa upadłościowego i naprawczego. Celem postępowania upadłościowego zgodnie z treścią art. 2 tej ustawy i zasadą optymalizacji, jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli upadłego. Zgodnie zaś z przepisem art. 144 ustawy, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Syndyk w tym postępowaniu występuje w imieniu własnym, lecz działa na rachunek upadłego.

Uwzględniając fakt, że celem postępowania upadłościowego jest przede wszystkim zaspokojenie roszczeń wierzycieli, trzeba przyjąć, że syndyk działa de facto na rachunek wierzycieli upadłej spółki, nie zaś wyłącznie w interesie samej spółki. W grę wchodzi tu więc roszczenia osób trzecich, jakimi są wierzyciele spółki. Niniejsze okoliczności sprawiają, że dyspozycja przepisu art. 293 k.s.h. nie obejmująca swoim zakresem osób trzecich, lecz tylko spółkę, nie mogła mieć in casu zastosowania.

Nie negując powyższego, w ocenie Sądu, roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 415 k.c., co wyklucza konieczność stosowania podstawy prawnej w postaci art. 293 k.s.h. Co więcej, w tej materii powód złożył stosowny wniosek wskazując, że „z ostrożności procesowej” dochodzi od pozwanych zapłaty właśnie na tej podstawie prawnej.

Określonymi w treści art. 415 k.c. przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy (czynu bezprawnego) i związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Na pojęcie winy (w ujęciu tradycyjnym) składa się element obiektywny, określany mianem bezprawności oraz subiektywny, określany mianem winy sensu stricte, zakładający podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Ciężar dowodu co do wystąpienia wszystkich tych okoliczności obciąża zasadniczo poszkodowanego (vide: E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 415 k.c., Legalis).

Zakres odpowiedzialności z tytułu powstałej szkody określa przepis art. 361 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. W postępowaniu cywilnym reguła ta została potwierdzona w treści art. 232 k.p.c., zgodnie z którą strony są obowiązane wskazywać dowody dla potwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przytoczone regulacje oznaczają, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na twierdzącym, a nie na przeczącym. Rzeczą Sądu nie jest dokonywanie jakichkolwiek czynności mających na celu uzupełnienie lub wyjaśnienie twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie może też z urzędu prowadzić dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z powyższego wynika, że wobec stanowiska pozwanego przeczącego faktom, na których oparto roszczenie, powód powinien w sposób aktywny dążyć do wykazania za pomocą odpowiednich środków dowodowych, iż dochodzone przez niego roszczenie rzeczywiście mu się należy.

Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że zachowanie pozwanego S. S. (1) nosi cechy czynu niedozwolonego. Bez wątplenia jego działanie polegające dokonaniu wypłat z bankomatów środków pieniężnych Spółki (...) w łącznej kwocie 307.500 zł oraz nierozliczenie ich w zgodzie z obowiązującymi rygorami dyscypliny finansowej spółek kapitałowych, jest działaniem zawinionym. Dodatkowo, w ocenie Sądu, analiza zebranych w sprawie dowodów pozwala przypisać pozwanemu S. S. (1) winę umyślną. Na powyższe wskazuje jednoznacznie fakt, że wymieniony pełniąc funkcję prezesa zarządu Spółki (...), był zobowiązany do uzyskania dokumentów księgowych w postaci druków „KP” (kasa przyjęła) oraz sporządzenia stosownych raportów kasowych. Brak stosownej aktywności w tym zakresie potwierdza, że pozwany miał świadomość tego, że środki wypłacone z bankomatów powinny znaleźć się w kasie Spółki, zwłaszcza, że jak twierdził – to za pomocą wypłaconej gotówki dokonywał rozliczeń z klientami (...).

W tym miejscu raz jeszcze należy podkreślić, że odnośnie do wypłaconych pieniędzy brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących na ich zaksięgowanie w kasie Spółki oraz stosownego raportu kasowego. Ten ostatni jest zaś dokumentem księgowym, stosowanym w obrocie gotówkowym i stanowiącym zestawienie operacji kasowych. W takim dokumencie wpisywane są chronologicznie wszystkie wpłaty środków pieniężnych do kasy oraz ich wypłaty, które zostały dokonane w danym dniu (ew. w dłuższym okresie). Co niezwykle istotne, podstawą ujęcia wpłat i wypłat gotówki w raporcie kasowym są dokumenty źródłowe w postaci faktur, rachunków, list płac, ewentualnie dowody zastępcze (dowody „KP” lub „KW”), gdy wpłata lub wypłata gotówki nie jest dokumentowana dowodem źródłowym. Okoliczność ta wynika wprost z treści art. 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 330 ze zm.). Do raportu kasowego powinny zostać dołączone zarówno dokumenty źródłowe, jak i zastępcze dowody kasowe (vide: G. Borkowska, Zasady rachunkowości, Warszawa 2006, s. 190). Okoliczność ta wynika wprost z zeznań świadka księgowej B. S., która podała logicznie, że „skoro w firmie była prowadzona kasa, to powinny być dokumenty „Kasa przyjmie” i „Kasa wypłaci” jako druki ścisłego zarachowania oraz Raport kasowy. W tym przypadku dowodu wpłaty do kasy nie było” (k.610).

Powyższe dowodzi, że wobec braku ujęcia wypłaconych z bankomatów kwot w raportach kasowych, jak też braku wystawienia w tym zakresie dokumentów źródłowych, pozwany S. S. (1) nie wykazał rzeczywistego przeznaczenia wypłaconych środków, a co najistotniejsze nie wykazał, aby przeznaczył je – zgodnie ze swoimi twierdzeniami – na zasilenie kasy Spółki (...). Jego twierdzenia w tym zakresie są wysoce gołosłowne i nie znajdują jakiegokolwiek, choćby tylko pośredniego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Co więcej, z wiarygodnych zeznań świadka J. G. wynika, że „pieniądze, które trafiały do Spółki, powinny być księgowane dokumentami „KP” (...)”, że „pieniądze wypłacone z bankomatów powinny być wprowadzone do kasy Spółki za pomocą dokumentów „KP” (...)” i że „(...) w przypadku wypłat dokonanych w okresie sierpień-wrzesień 2012 r. takie dokumenty „KP” nie były sporządzane” (k.643v).

Na marginesie należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, kierownik jednostki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości zostaną powierzone innej osobie lub przedsiębiorcy. Tym samym, nawet w przypadku, gdyby osoba inna niż pozwany miała księgować wypłacone przez niego pieniądze Spółki, to pozwany jako prezes zarządu uprawniony do reprezentacji Spółki oraz prowadzenia jej spraw, powinien wykazać, że dopełnił swoich obowiązków przy nadzorowaniu czynności księgowych. Jest poza sporem, że pozwany czynności takich nie dopełnił. Potwierdzają to wyraźnie zeznania świadka B. S., która opisała pewien niezrozumiały proceder postępowania S. S. (1) z pieniędzmi uprzednio wypłaconymi przezeń z bankomatów. Otóż wymieniona zeznała, że „środki te były rozliczane w ten sposób, że raz były na koncie pana S. S. (1) jako konto rozrachunkowe z pracownikami, innym razem były jako środki pieniężne w kasie, a jeszcze innym były jako środki pieniężne w drodze, nierozliczone. Z przepisów o rachunkowości wynika zaś wyraźnie, że powinny być gromadzone

konkretne dokumenty źródłowe „Kasa przyjmie”, „Kasa wypłaci” i na tej podstawie winny być sporządzone raporty miesięczne lub kwartalne” (k.609v).

W ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie pozwanego S. S. (1) było świadomym, zawinionym działaniem na szkodę zarządzanej przez niego Spółki (...). Działanie to wywarło negatywny skutek dla powodowej Spółki w postaci szkody polegającej na uszczupleniu jej środków finansowych o kwotę 307.500 zł, tj. sumę wypłaconą przez pozwanego S. S. (1). Kwota ta, jak wcześniej zważono, nigdy nie trafiła do kasy Spółki.

Również związek przyczynowy między zawinionym działaniem pozwanego a powstałą szkodą w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości. S. S. (1) jako prezes zarządu (...) i praktycznie jedyna osoba zarządzająca jej majątkiem, miał pełną swobodę przy rozporządzaniu środkami finansowymi Spółki, co czynił bez dopełnienia wyżej opisanych obowiązków wynikających z reżimu ustawy o rachunkowości oraz bez ujawniania wypłat z bankomatów w księgach (...). W ten sposób majątek Spółki został uszczuplony o kwotę 307.500 zł.

Nie bez znaczenia dla oceny zasadności wytoczonego powództwa była postawa procesowa pozwanego S. S. (1). O ile wymieniony początkowo kwestionował fakt dokonania wypłat z rachunku (...) Spółki (...), podnosząc z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, o tyle w toku procesu zmienił swoją pierwotną linię obrony podając, że faktycznie takie wypłaty miały miejsce, lecz wypłacone pieniądze zostały przeznaczone dla klientów (...). Rzeczona zmiana postawy procesowej pozwanego dodatkowo przemawia na jego niekorzyść. Nadto, jak wcześniej zważono, wymieniony nie potrafił logicznie wyjaśnić, dlaczego wypłacone przezeń pieniądze nie zostały zaksięgowane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami.

Sądowi Okręgowemu nie uszedł także pewien wyraźny brak logiki w zeznaniach pozwanego, który stwierdził, że „pieniądze z bankomatów wypłacał w sytuacji, kiedy nie było pieniędzy w kasie Spółki” (k.634), celem przeznaczenia ich na spłatę klientów (...). Z rzetelnej i wiarygodnej opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości wynika jednak, że w okresie od lipca do września 2012 r. nie zachodziła jakakolwiek potrzeba zasilenia kasy Spółki, albowiem znajdowały się w niej środki pieniężne o wartości ok. 4 mln zł (k.668). Zestawiając powyższą kwotę z rzekomą potrzebą przeznaczenia wypłaconej z bankomatów sumy 307.500 zł na wypłaty dla klientów (...), zeznania S. S. (1) jawią się jako nielogiczne, a przy tym wyjątkowo gołosłowne. Zdaniem tut. Sądu, stanowią jedynie wyraz przyjętej, a właściwie zmienionej w toku procesu, linii obrony pozwanego.

Sumując, w ocenie Sądu Okręgowego, w stosunku do pozwanego S. S. (1) spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c., które uzasadniały uwzględnienie powództwa wobec wymienionego w całości (pkt I wyroku). Sąd uwzględnił również żądanie powoda w zakresie świadczeń ubocznych w postaci odsetek, mając na uwadze dyspozycję przepisu art. 481 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu, tj. w dniu 2 kwietnia 2015 r.).

Odnośnie do podniesionych przez pozwanych zarzutów przedawnienia roszczenia należy wskazać, że nie upłynął bieg terminu ustawowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie, powyższy termin nie upłynął, gdyż powództwo wytoczono przed upływem trzech lat od daty powstania szkody.

O kosztach procesu w stosunku do pozwanego S. S. (1) orzeczono stosownie do regulacji art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (pkt III). Na zasądzoną kwotę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 7.200 zł i uiszczona przez powoda zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 1.500 zł.

Wobec braku zasadności roszczenia w stosunku do pozwanego M. K. (1), powództwo zostało oddalone (pkt II). Po myśli art. 98 § 1 k.p.c. zasądzono od powoda na rzecz wymienionego pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Na podstawie § 15 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przyznano pełnomocnikowi pozwanego S. S. (1) wynagrodzenie odpowiadające kosztom nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększone o należny podatek VAT.

Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. postanowiono o nieobciążaniu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt VI).

/SSR del. Maciej Rzewuski/